



W tym numerze:

- ❖ **Letnie święta polskie**
- ❖ **Temat Numeru – Ameryka Północna, jakiej nie znacie!**
- ❖ **Ameryka Północna oczami Anglika i Niemca**
- ❖ **Poradnik dobrego wychowania**
- ❖ **Z życia Samorządu Uczniowskiego**
- ❖ **Kącik kulinarny**
- ❖ **Tego nie było w szkole!**
- ❖ **Nasza Twórczość**



Od Redakcji

Drogi czytelniku,

To już ostatnie w tym roku szkolnym wydanie "Naszymi Słowami". To wyjątkowy dla nas moment, ponieważ jest to także ostatni "nasz" numer, pisany w całości przez uczniów obecnych klas trzecich. Mamy nadzieję, że miło czytało Ci się nasze artykuły. Przez dwa lata staraliśmy pokazać Ci cały otaczający Cię świat - uroki Polski i Świata, zasady dobrego wychowania, kuchnię z najdalszych zakątków, informacje, których nie poznałbyś w szkolnej ławce. Mamy nadzieję, że od września ruszy kolejna edycja gazetki. Nowy skład, nowe pomysły, nowe spojrzenie na współczesne redagowanie.

A co jeśli chodzi o nas? Może usłyszycie kiedyś o nas, jako o wielkich redaktorach, którzy swoją dziennikarską przygodę rozpoczynali tu - w Gimnazjum nr 2

**Pozdrawiam
Adrian Pal**

Letnie Święta polskie

Międzynarodowy Dzień Dziecka

To święto ustanowione w 1954 przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) dla upowszechniania ideałów i celów dotyczących praw dziecka zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych i obchodzone od 1955 w różne dni roku w różnych krajach członkowskich ONZ.

W Polsce Dzień Dziecka obchodzony jest 1 czerwca.



Boże Ciało

Uroczyste święto zwane także Świętem Ciała i Krwi Pańskiej, a w tradycji ludowej znane jako Boże Ciało. Jest to uroczystość liturgiczna ku czci Najświętszego Sakramentu.

W naszym kraju święto wiąże się z procesją z Najświętszym Sakramentem po ulicach parafii. W niektórych regionach Polski uczestnicy procesji przechodzą po przepięknych, ręcznie układanych dywanach z żywych kwiatów, powszechne jest sypanie kwiatów i dekorowanie trasy procesji.

Jest to święto ruchome z dniem wolnym od pracy.



Palcem po mapie - Ameryka Północna



Ameryka Północna to kontynent o powierzchni 24 242 000 km² (co stanowi 16,3% całkowitej powierzchni lądów na kuli ziemskiej), położony na półkulach: północnej i zachodniej. Do Ameryki Północnej należy Ameryka Środkowa. Amerykę Północną zamieszkuje 524 milionów ludzi co stanowi około 8% ludności świata.

Cechą charakterystyczną **kuchni amerykańskiej** jest występowanie wielu stylów i sposobów przyrządzania posiłków. Wiele dań uważanych powszechnie za typowo amerykańskie mogło mieć swoje źródła również w kuchni innych narodów. Jednak przez lata receptury te były modyfikowane przez amerykańskich kucharzy. Istnieją różne odmiany kuchni amerykańskiej. Na przykład na wschodnim wybrzeżu dominują dania rybne i z owoców morza. Z kolei na środkowym zachodzie znacznie powszechniejsza jest kukurydza i wołowina. Styl

amerykańskiego jedzenia, a w szczególności podawania i spożywania posiłków, został spopularyzowany na całym świecie. Praktycznie w każdym kraju można zjeść dania z grilla lub typu fast food.



"**Fasolka**" w **Chicago** - rzeźba nazywana tak z uwagi na kształt, chociaż naprawdę nazywa się Wrotami Niebios (Cloud Gate). Jest nowym symbolem Chicago, popularnym punktem spotkań i ulubionym miejscem fotografowania się. Jest też poważnym dziełem artystycznym, ale nikt jej zbyt poważnie nie traktuje, wystarczy spojrzeć na stojących pod nią ludzi, którzy fotografują wykrzywione, odbite na wypolerowanej powierzchni „fasolki” swoje twarze.





Kanion Antylopy - jednym z najbardziej malowniczych miejsc w Ameryce Północnej jest szczelinowy Kanion Antylopy. Znajdziemy go na terenie rezerwatu plemienia Nawaho, w stanie Arizona. Jest jednym z najczęściej odwiedzanych i fotografowanych cudów natury na świecie. Pionowe i poziome żłobienia, przybierające wszystkie odcienie czerwieni, różu i pomarańcza, tworzą

pejzaż nie z tej planety. Wyjątkowe formy powstały na skutek tak zwanych błyskawicznych powodzi, podczas których woda wyrzeźbiła w piaskowcu prawdziwe cuda.

Kolibry - niektóre gatunki na czas zimy odbywają wędrówki, podczas których potrafią przelecieć nawet 8000 km. Są też jedynymi ptakami, które potrafią latać do tyłu. Są najmniejszymi ptakami żyjącymi na Ziemi. Ze względu na metalicznie błyszczące upierzenie często nazywane są latającymi klejnotami



DZIKA AMERYKA CZY POPKULTURA AMERYKAŃSKA?

Ameryka Północna to miejsce gdzie stykają się różne kultury. Stany Zjednoczone od lat przyciągają rzeszę turystów. Nic w tym dziwnego – w zależności od upodobań, każdy znajdzie tu coś dla siebie. Wspaniałe miejsca, interesujących ludzi i bardzo zróżnicowaną kuchnię można spotkać na każdym kroku. Amerykańska osobowość ze względu na wpływ różnych kultur charakteryzuje się specyficznym sposobem bycia. Połączenie zwyczajów z Europy, Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej daje mieszaninę wybuchową. Różnice w usposobieniu pomiędzy Amerykanami i Europejczykami są widoczne już na pierwszy rzut oka. Jest to społeczeństwo bardzo otwarte i optymistycznie nastawione do życia. Na pierwszy plan wysuwa się też wielkie poczucie przynależności do narodu i amerykańskiej kultury. Niezależnie od korzeni, **duma narodowa** to jedna z najważniejszych podstawowych wartości

Amerykanów. Od ponad stu lat znakiem rozpoznawczym amerykańskiej architektury są drapacze chmur. Za najwspanialsze osiągnięcia sztuki Stanów Zjednoczonych uchodzi pop art i action painting. A przygody Tomka Sawyera i Hucka Finna bawią i za dziwiają młodych czytelników w wielu krajach świata. W Stanach Zjednoczonych narodził się jazz, country, gospel, rock, thrash metal, grunge, blues, pop, rap, house czy techno. Znani kompozytorzy muzyki poważnej z USA to m.in. Philip Glass, Terry Riley, Steve Reich.



Olbrzymi kontynent Ameryki Północnej to tuż obok zatłoczonych miast i gwarnych miasteczek także nieokiełznana, dzika przyroda. Od zielonych dolin przez bezkresne prerie i upalne pustynie aż po dzikie wybrzeża. To tu rosną najwyższe drzewa na świecie, gejzery wybuchają na powierzchni jednego z największych superwulkanów na Ziemi, a

Missisipi leniwie toczy swoje wody. Na tym rozległym kontynencie panuje skrajne zróżnicowanie klimatu - od przejmującego chłodu kanadyjskiej Arktyki po skwar panamskiej dżungli. Skute lodem wyżyny Jukonu, zielone lasy Belize, ośnieżone szczyty Gór Skalistych i jałowe pustynie południowo-zachodniej Ameryki to regiony, w których obowiązuje brutalne prawo selekcji naturalnej. Nieprzyjazna pogoda i wyjątkowo trudne ukształtowanie terenu sprawiają, że w tych miejscach na świecie przetrwają tylko najsilniejsze i najsprytniejsze stworzenia.

A ty co wybierasz? Amerykańską popkulturę czy może dziką Amerykę ?

Indians



And now something about native people of America in the past and today. The forefathers of present Indians were migratory hunters who, during the last ice age (approx. 20 000 - 35 000 years ago) went from Asia to America by a land bridge existing in the area of today's Bering Strait. Colonization, bondage, war, forced Christianization, European diseases led to the death of millions of Indians (eg. in the eastern US and Caribbean - almost all of them) and partial (in the case of hundreds of smaller tribes - the total) collapse of their cultures, languages and religions. Nowadays - except for a few cases of small, relatively isolated, primordial groups of Indians they are largely assimilated members of the multiethnic and multicultural national societies. In most countries of the two continents they represent a small percentage of ethnic minorities.

Nordamerika

Wild West ist ein beliebter Begriff westlichen Gebietes der Vereinigten Staaten, die sich auf die Periode des neunzehnten und des ersten Jahrzehnt des zwanzigsten Jahrhunderts beziehen. Der Begriff wurde von der Literatur populär gemacht, und später im westlichen Filmgenre . Das Bild zeigte einen ständigen Kampf der Indianer, Cowboys, Banditen, Sheriffs, Trapper und Siedler. Dieses Bild ist deutlich von der Realität abweichend, obwohl es eine gewisse Konvergenz war. Der Wilde Westen war von Indianern bewohnt, welche für die weißen Menschen eine ernsthafte Bedrohung waren. Viele Europäer waren auf dem Weg in den Wilden Westen nicht nur auf der Suche nach Freiheit und landwirtschaftlich genutzten Flächen, sondern auch nach Abenteuer, Ruhm und Reichtum. Nach der Entdeckung von Gold in Kalifornien in der Mitte des neunzehnten Jahrhunderts begann der wirkliche Wahnsinn nach der Suche dieses Edelmetalls. Es wurde Gold Fever genannt.



Poradnik Dobrego Wychowania



W ostatniej już części „Poradnika Dobrego Wychowania” , pokażemy Wam jak dziękować w różnych językach.

Wyraz „dziękować” ma tylko jedno znaczenie: „wyrażać wdzięczność, składać podziękowanie”.

W celu wyrażenia tej treści używa się też innych zwrotów: wyrażać wdzięczność oraz być wdzięcznym. Podziękowania należą do nielicznych zachowań grzecznościowych, które zawsze są reakcją na czyjeś zachowanie – werbalne bądź niewerbalne.

Ze względu na częstotliwość, podziękowania są we współczesnym języku polskim najliczniejszymi zwrotami grzecznościowymi. Wynika to między innymi stąd, że są one reakcją na liczne i różnorodne bodźce, w związku z tym ich moc (stopień wyrażanej wdzięczności) jest wyjątkowo zróżnicowana. Dlatego też w języku polskim akt podziękowania obejmuje bogaty repertuar środków językowych, które zależą od różnych parametrów, takich jak: relacja między rozmówcami, rodzaj sytuacji, przedmiot podziękowania oraz siła i charakter wyrażanej wdzięczności. Nieumiejętne sformułowanie aktu podziękowania może przyczynić się do złej relacji między osobą dziękującą i adresatem. Dziękujemy za rozmaite sytuacje, jak choćby otrzymanie podarunku, wyświadczona przysługa, zwrot długu, udzielona pomoc, rada lub informacja, spełnienie prośby, obietnica lub zgoda.

Słowo „dziękuję” ma bardzo duże znaczenie, nie tylko w języku polskim. Chociaż w innych krajach brzmi inaczej, jest tak samo ważne. Tak brzmi to słowo w różnych językach:

Angielski – Thank you

Afrikaans (Południowa Afryka) – Dankie

Arabski (Bliski Wschód) –Shukran

Armeński – shur-nur-ah-gah-lem

Bułgarski – Blagodaria

Chiński – Xie xie

Chorwacki – Hvala

Czeski – Dìkuji

Duński – Tak

Esperanto – Dankon

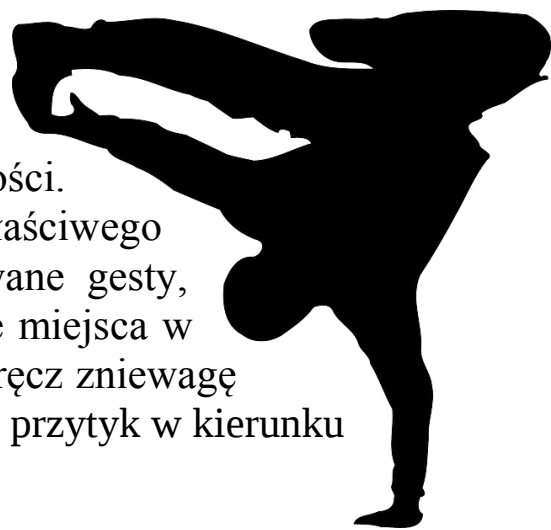


Estoński – Aitäh
Filipiński – Salamat
Fiński – Kiitos
Francuski – Merci
Grecki – Efcharisto
Hinduski – Shukriya
Hiszpański – Gracias
Indonezyjski – Terima Kasih
Irański – Moteshakeram
Japoński – Arigato
Koreański – Kamsa hamnida
Litewski – Achiu
Łacina – Gratia
Niemiecki – Danke
Norweski – Takk
Oman – Shakran
Paragwajski – Aguije
Portugalski – Obrigado
Rumuński – Mulpumesc

Ruski – Spasiba
Serbski – Hvala
Słowacki – Dakujem
Szwedzki – Tack
Tajlandzki – Khop Khun Krab
Tybet – Thuk Ji Chhe
Turecki – Tesekkurler
Turkmenistan – Sag bol
Ukraiński – Dyakuyu
Walijski – Diolch
Węgierski – Köszönöm
Wietnamski – Ca'm on
Włoski – Grazie
Wyspy Cooka – Kia Manuia
Wyspy Hawajskie – Mahalo
Zimbabwe – Maita Henyu
Żydowski – Toda

Warto znać pisownię oraz wymowę słowa „dziękuję”, w chociaż kilku językach. Wypowiedzenie tego prostego wyrazu, jest powszechnie uznawane jako okazanie wdzięczności.

Z uwagi na to, nie należy obawiać się niewłaściwego odbioru, warto natomiast uważać na wykonywane gesty, ponieważ dla przykładu w Niemczech ustąpienie miejsca w autobusie osobie starszej uchodzi za nietakt, a wręcz zniewagę – ten z pozoru niewinny gest traktowany jest jako przytyk w kierunku tej osoby, sugerujący jej zniedołężnienie.



Podziękowanie jest uniwersalnym aktem grzecznościowym, jednak językowe środki jego wyrażania mogą być dość różnorodne. Mimo iż polszczyzna wypracowała wiele sposobów wyrażania wdzięczności, zwykle, szczere podziękowanie, będzie zawsze odbierane jako przyjazny gest. Znajomość zasad dobrego wychowania, nie tylko podziękowań, ułatwia oraz z pewnością uprzyjemnia nam nasze kontakty międzyludzkie.

Z życia Samorządu Uczniowskiego

To już ostatni miesiąc kadencji wspaniałego Samorządu Uczniowskiego w składzie: Adrian Pal – przewodniczący, Jacek Graczyk, Katarzyna Kucharska i Sandra Mikołajczyk – zastępcy przewodniczącego. Przez dwa lata Samorząd pod opieką p. Igora Krawczyka i p. Jarosława Stefaniaka zorganizował wiele wspaniałych wydarzeń, zarówno celebrujących tradycje czyli obchody świąt narodowych, Dzień Dziecka czy Andrzejkę ale również wprowadził nowe imprezy, które warto, aby stały się szkolną tradycją, mianowicie Poczta Walentynowa, Święto Jabłka czy Dzień Dobrej Oceny.

Przy współpracy z dyrekcją i Radą Rodziców udało się zorganizować wiele dyskotek, na których młodzież naszego gimnazjum wspaniale się bawiła. Na pożegnanie Samorząd przygotował dla Szkoły konkurs „1 z 16”. Był to konkurs wiedzy i umiejętności sportowych, w którym odpowiadając na pytania i rzucając do kosza piłką koszykową uczniowie walczyli o tytuł szkolnego „Jednego z Szesnastu”. Zwyciężyła klasa 3a, której gratulujemy, jednak zwycięstwem nie nacieszą się zbyt długo....

A więc co z pucharem? Pozostanie on u wychowawcy klasy 3a, u pani Jolanty Jóźwiak. Naszych następców prosimy o kontynuowanie tradycji. W imieniu Samorządu Uczniowskiego i redakcji „Naszymi Słowami” pragnę wszystkim serdecznie podziękować za wspaniałe 3 lata nauki, zabawy, współpracy, życząc przy tym równie udanego nowego Samorządu Uczniowskiego w roku szkolnym 2016/17, a na przyszłość, spełnienia zawodowych marzeń.

Serdecznie dziękujemy Dyrekcji naszego gimnazjum za otwartość na współpracę i udane jej efekty. Wiele imprez nie obyłoby się, gdyby nie Rada Rodziców, która finansowała po części nasze imprezy. Imprezy, uroczystości, akcje charytatywne... nie byłoby tego, gdyby nie nasi opiekunowie p. Igor Krawczyk i p. Jarosław Stefaniak, którym ze wzruszeniem pragnę w imieniu Samorządu serdecznie podziękować za 3 lata wspaniałej pracy zarówno w szkole jak i poza nią.



Kącik kulinarny

Zdrowy fast-food? -to możliwe!

W dzisiejszych czasach wielu z nas żyje na bardzo wysokich obrotach, a opcja szybkiego i taniego posiłku jest niezmiernie kusząca. Jak w takim razie uczynić jedzenie fast food zdrowszym i bez wyrzutów sumienia cieszyć się nim od czasu do czasu? Co prawda „szybkie jedzenie” jest ubogie w składniki odżywcze i zawiera ogromne ilości tłuszczów i kalorii, jednak dzięki tym przepisom na odchudzone wersje potraw z fast-foodów nie będziesz musiał się stresować. Oferują one jedzenie smacznie, ale niskokalorycznie i zdrowe!



1. Dietetyczny kurczak w panierce

Uwielbiasz smażonego kurczaka w chrupiącej panierce? Nie musisz z tego rezygnować! Namocz kawałki kurczaka w maślanie, dzięki temu będą miękkie. Odsącz i posmaruj przyprawami. Możesz użyć gotowej mieszanki do kurczaka (jeśli nie zawiera glutaminianu sodu) lub słodkiej papryki, pieprzu ziołowego, curry, imbiru, czosnku i

odrobiny soli. Następnie zamocz kurczaka w białku jajka i obtocz w zmielonych otrębach, ziarnach sezamu i płatkach migdałowych. Smaż kurczaka na łyżce oleju rzepakowego na patelni teflonowej, lub włóż go do naczynia żaroodpornego i umieść na 15 minut do gorącego piekarnika.

2. Dietetyczna pizza

Pizza to chyba ulubione danie łasuchów. Pewnie dlatego powstało tyle dietetycznych wersji tego dania. Zamiast grubego spodu z mąki pszennej, użyj ciasta pełnoziarnistego, tortilli lub ciasta z płatków owsianych, otrębów, jajka, kefiru i proszku do pieczenia. Ciasto posmaruj sosem pomidorowym własnej roboty (będziesz miała pewność, że nie ma tony soli i cukru). Wystarczy wymieszać pomidory z oregano, czosnkiem, pieprzem i szczyptą soli. Na wierzch połóż warzywa grilowane i ricottę. Jeśli lubisz pizzę z mięsem - sprawdź się mielona chuda wołowina lub grilowany indyk, oliwki i np. bakłażan.



3. Hamburger

Kiedy poznasz ten przepis, już zawsze będziesz unikała ogromnych, tłustych hamburgerów i cheeseburgerów. Jedyna rzecz, z której musisz zrezygnować, to pszenna bułka. Zastąp ją bułką razową z ziarnami. Obiecujemy, że dodatki będą tak pyszne, że nawet nie poczujesz różnicy. Weź chudą mieloną wieprzowinę, wymieszaj ją z drobno posiekaną cebulką i korniszonem. Dopraw szczyptą soli i sporą ilością pieprzu. Uformuj cienki, okrągły kotlet. Połóż go na grilującą patelnię lub włóż go do piekarnika z opcją grill. Piecz, aż będzie ładnie złocisty. Włóż go w bułkę, dodaj cebulę, pomidor i liść sałaty. Hamburger zjedz z musztardą, keczupem (wybierz taki, który nie ma dodatku cukru lub zrób keczup sama) lub sosem czosnkowym (ząbek czosnku utrzyj z jogurtem naturalnym, dodaj suszoną bazylię). Jeśli szukasz bardziej nietypowego przepisu, mięso połóż na pastę z ciecierzycy i listek rukoli.



4. Pieczone ziemniaki

Myślisz, że ziemniaki tuczą? Tylko, jeśli je usmażysz lub polejesz tłustym sosem. Upieczony bez tłuszczu ziemniak (albo z odrobiną oliwy z oliwek) ma około 60 kcal, ugotowany - około 80 kcal. Poza tym ziemniaki mają sporo witaminy C (12 mg w średnim ziemniaku), błonnik i potas, który reguluje ciśnienie krwi. Ugotuj ziemniaki w mundurkach, poczekaj aż ostygną i przekrój wzdłuż. Delikatnie wyjmij miąższ, przełóż go do miseczki i wymieszaj z brokułami lub świeżym szpinakiem i 2 łyżkami jogurtu naturalnego. Możesz także nafaszerować go serkiem wiejskim ze szczypiorkiem i udekorować ulubionymi ziołami. Wstaw na 5 minut do piekarnika i włącz opcję grill. **SMACZNEGO! ☺**



Tego nie było w szkole

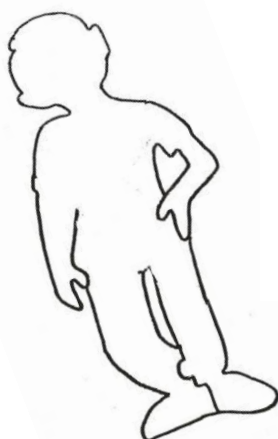
Szkoła uczy wiele, ale nie może nauczyć nas wszystkiego. Tym razem pokażemy Wam jak bardzo ciekawe są Stany Zjednoczone.

Czy wiedzieliście, że:



Pocahontas nie jest wytworem fantazji studia Walta Disneya. To postać historyczna – córka wodza Powatanów żyjących na wybrzeżach Wirginii. Na początku XVII w. pomogła ona utrzymać pokój pomiędzy Indianami a kolonistami z Jamestown, poślubiając osadnika Johna Rolfe'a.

Na klawiaturze telefonów znajdują się także litery, stąd wiele numerów podawanych jest w formie łatwego do zapamiętania słowa. (np. ogólnokrajowa pomoc drogowa to: 1-800-AAA-HELP)



= 10



W kraju tym jest najbardziej rozbudowana na świecie sieć linii kolejowych o długości 226 612 km.

Jeden na siedmiu amerykańców ma minimum 10 kart kredytowych.

W University of California pracuje najwięcej noblistów na świecie.



Nasza Twórczość

„Nocny Łowca”

Niebo nad wioską Grimm zasłoniły ciemne, burzowe chmury, a krople deszczu spadały na pobliskie chaty i karczmy.

Wtem z gęstego lasu wyłonił się przemoknięty jeździec. Popędził konia w kierunku kuźni, skąd dobiegały głośnie uderzenia młota. Nieznajomy zeskoczył ze swojego wierzchowca i wszedł do środka.

- Wróciłem! – oznajmił i zdjął mokre okrycie.

Nagle drzwi od kuźni otworzyły się z hukiem i stanął w nich potężnej postury mężczyzna.

- Gdzieś ty był, Aronie?! – twarz mężczyzny wykrzywiła się w grymasie złości.

Młodzieniec wzdrygnął się, zdejmując buty.

- Wybacz ojcie. Byłem w karczmie i spotkałem starego Willa. – wyjaśnił słabym głosem.

- Słucham? Znowu spotykasz się z tym włóczęgą?! – ryknął ojciec. – Ile razy mamci powtarzać, abys sobie odpuścił? Nie będziesz żadnym łowcą, masz być kowalem i ...

- Ale mówiłem Ci, że się do tego nie nadaję! – przerwał mu chłopak. – Przecież ja nawet nie potrafię podnieść młota. – wzruszył bezradnie ramionami.

- Masz zostać kowalem i nim będziesz! Nie po to marnowałem swój czas, aby Cię wszystkiego nauczyć.

- Ale dlaczego nie mogę zostać łowcą? – upierał się syn. – Jestem w tym o wiele lepszy, a poza tym Will mówi...

- Dosyć!- wrzasnął mężczyzna.

Po chwili przetrął twarz dłońmi i westchnął.

- Dlaczego nie możesz być taki jak twoja siostra? Mógłbyś się uczyć od niej. Świetnie radzi sobie z młotem i wyrabia piękne miecze.

To prawda, jego siostra była wspaniałym kowalem, ale Aron wolał używać mieczy, niż je wykuwać. Niestety jego ojciec tego nie rozumiał.

Wtem do środka weszła matka chłopca.

- Co się tu dzieje? – spytała.

- Nic. – powiedział zirytowany Aron.

Szybko minął kobietę i wbiegł po schodach, udając się do swojego pokoju.

- Dlaczego nie pozwalasz mu robić tego, co chce, Ilgiliuszu? – spytała, kładąc rękę na ramieniu męża.

- Mario. – zaczął. – A co jeśli coś mu się stanie? Co wtedy? Może i jest zwinny i szybki, i dobrze radzi sobie z mieczem, ale... - przerwał. – Po prostu martwię się o naszego syna.- powiedział w końcu.

Moment później westchnął i wrócił do pracy.

...

Tej samej nocy, kiedy wszyscy domownicy poszli spać, Aron wymknął się cicho z pokoju. Schodząc, stapał ostrożnie, ale na ostatnim stopniu drewno zaskrzypiało zdradliwie. Chłopak znieruchomiał.

Upewniwszy się, że nikogo nie zbudził, poprawił wiszący na plecach tobolek i ruszył dalej. znalazłszy się w stajni, odetchnął z ulgą i szybko osiodłał konia. Zarzucił na siebie ciemny płaszcz, poprawił sprzączki i wyprowadził wierzchowca w ciemną noc.

...

Chłodny wiatr wdarł się do środka, kiedy do karczmy zawitał Stary Will. Otrzeptał gruby kołnierz ze śniegu i rozejrzał się po gospodzie.

Aron siedział w ciemnym kącie, skąd popijał mocny trunek. Na widok starca uśmiechnął się szeroko.

- Mogę? – spytał chłopaka, wskazując krzesło obok.

Aron skinął głową.

- Siadaj, Willu. – powiedział radośnie. – Dawno żeśmy się nie widzieli. – dorzucił, popijając z kufla.

- Zmieniłeś się. – przywitał go Will.

Dawniej Aron był chudszy, teraz jednak zmężniał. Stał się silniejszy, a jego twarz nabrała ostrzejszych rysów. Dłuższe, czarne włosy związał rzemykiem, a wzdłuż jego szyi biegła cienka blizna.

Po chwili ciszy starzec zmarszczył czoło.

- Wiele o Tobie słyszałem. – odchrząknął. – Odkąd trzy lata temu uciekłeś z wioski. – powiedział pochylając się do przodu.

Aron zerknął na niego i uśmiechnął się szeroko.

- Długo, by opowiadać. – mruknął, odstawiając swój kufel.

- A ja, tak się składa, mam dużo czasu. – odrzekł Will, po czym obaj się roześmiali.

...

To był szósty dzień podróży, a pogoda pogarszała się z każdą chwilą. Dwa dni temu, kiedy Aron dotarł do miasta, aby uzupełnić zapasy, dowiedział się kilku rzeczy. Po pierwsze, przywódca Gildii Łowców, którego szukał, znajduje się obecnie na zamku w Luntargu. Po drugie główna droga do tegoż zamku, została zalana, a jeszcze inna jest nawiedzana przez demony. Dodatkowo Aronowi skończyły się pieniądze, tak więc z braku innych opcji, postanowił pojechać drugą drogą i mieć nadzieję, że na nikogo się nie natknie.

Jechał właśnie przez ciemny las, kiedy siekący deszcz, zmusił go do szukania schronienia. Znalazłszy dobre miejsce, zajął się koniem, a później naszykował posłanie. Wykończony długotrwałą jazdą, zapadł w niespokojny sen.

Przyśniło mu się, że znalazł się na ciemnej polanie. Zaczął wpatrywać się w ciemność, aż dostrzegł jakiś ruch. Zanim jednak zdążył mu się przyjrzeć, coś uderzyło go mocno w bok. Upadł głucho na ziemię, a kiedy spróbował się podnieść, znieruchomiał. Przed nim pojawiła się przerażająca twarz demona. Aron poczuł lodowaty dreszcz, biegnący mu po plecach. Puste ślepia bestii, wpatrywały się w niego potwornie, a z uśmiechniętej paszczy wystawały ostre kły.

Nagle Aron krzyknął, budząc się z koszmaru. Wziął drżący oddech i rozejrzał się dookoła. Ze strachem zauważył liczne ślady wokół ogniska. Zerwał się na równe nogi i sięgnął po broń. Nagłe ukłucie pod szyją, zwróciło jego uwagę. Zerknął w dół i z przerażeniem zobaczył pętlę obwiązaną wokół jego szyi.

Wtem ktoś gwałtownie pociągnął za linę, zwalając go z nóg i ciągnąc po ziemi. Aron starał się zapierać nogami, ale lina coraz bardziej wcierała się w skórę. Chłopak drżącą ręką zaczął przecinać sznur, aż nagle się zatrzymał. Spróbował się wyrwać, ale przerażający śmiech, zatrzymał go w miejscu. Widząc znajomą twarz demona, przejął się lękiem.

W jednej chwili potwór rzucił się na niego, a z ust Arona wydobył się głośny krzyk. Instynktownie zamachnął się sztyletem, lecz broń przeszła pustkę.

Zaskoczony, powoli otworzył oczy i zobaczył nad sobą wysoką postać. Mężczyzna trzymał w ręku miecz, a obok leżał martwy demon.

- Uratowałeś mnie. – stwierdził drżącym szeptem.

Nieznajomy zerknął na niego i dopiero wtedy Aron zauważył medalion na jego szyi. W oczach chłopaka pojawił się podziw.

- Przywódca Gildii Łowców – powiedział oniemiały.

Mężczyzna skinął nieznacznie i odwrócił się, by odejść. Aron wpatrywał się w jego plecy, kiedy odchodził. Chwilę później wstał szybko i pobiegł za mężczyzną.

- Zaczekaj! - krzyknął za nim.

...

- Czyli spotkałeś słynnego przywódcę w lesie, kiedy ratował Ci tyłek? – zaśmiał się Will.

Aron westchnął przeciągle.

- Nawet nie wiesz, ile go musiałem prosić, aby przyjął mnie na ucznia. – uśmiechnął się ponuro.

Will poklepał go po ramieniu.

- Nie przejmuj się. W końcu i tak Ci się udało. – przyznał staruszek.

- To prawda. – skinął chłopak. – Ale jakie to były nauki. – gwizdnął Aron, przypominając sobie ciężkie treningi. Aż do dzisiaj pamiętał ból mięśni i ciągłe krzyki mistrza.

- Jeszcze mi nie powiedziałaś, jak Ci się udało zdobyć tytuł łowcy. – przypomniał mu staruszek.

Aron roześmiał się głośno.

- Ależ jesteś ciekawski, Willu. – powiedział.

...

Cichy odgłos złamanej gałęzi zwrócił uwagę Arona w kierunku gęstego zarośla. Ścisnął mocniej sztylet i ruszył wolnym krokiem.

Tym razem nie dał się zaskoczyć. Nim demon zdążył zaatakować Aron zamachnął się mieczem. Potwór uchylił się szybko i zaatakował z boku. Jednak on był już przygotowany i odskoczył w bok. Obaj zaczęli krążyć wokół siebie, kiedy dobiegł ich krzyk mistrza.

- Zakończ to szybko! – polecił Aronowi. Tak też zrobił. Rzucił się do przodu i natarł na przeciwnika, aż poczuł jego cuchnący oddech. Wolną ręką sięgnął po sztylet i płynnym ruchem wbił ostrze w serce demona.

...

Stary Will patrzył z podziwem na młodszego druha, kiedy ten pokazywał mu swój medalion.

- Niezwykłe. – powiedział już któryś raz z rzędu. – Rodzice byliby z Ciebie dumni. – dodał.

- Są. – rzekł Aron.

- Spotkałeś się z nimi? – spytał zaskoczony staruszek.

- Tak, kilka miesięcy temu. – potwierdził chłopak. – Myślałem, że ojciec się wścieknie, kiedy

się dowie. – powiedział smutno. – Ale tak się nie stało. Chyba po raz pierwszy w życiu porozmawialiśmy, tak szczerze. – odetchnął głęboko.

Po chwili dodał już z uśmiechem: - Tak właściwie, to chcieliby Cię poznać, Willu. Staruszek kiwnął głową, odwzajemniając uśmiech.

- Z miłą chęcią będę waszym gościem. – powiedział.

- Będę się zbierał, staruszk. – oznajmił Aron wstając z krzesła.

- Dziękuję Ci za spotkanie. – odrzekł Will. – Mam nadzieję, że niedługo znowu porozmawiamy.

- Ja też. – zgodził się Aron. – Żegnaj przyjacielu. – powiedział ściskając dłoń starca.

- Żegnaj, Nocny Łowco. – dodał Will z uśmiechem.

Odprowadził wzrokiem Arona i sam zaraz wyszedł z pustej już karczmy. Rozejrzał się jeszcze, ale chłopak zniknął już w mroku nocy.